

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Jan Bogdan Rychlicki

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie C.W.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 listopada 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt V Ka .../16,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt IX K .../11,

1. oddala kasację;

**2. obciąża oskarżycielkę subsydiarną B. W. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Oskarżycielka subsydiarna B. W. oskarżyła C.W. o to, że w okresie od co najmniej kwietnia 1989 r. do 7 marca 2011 r. w L. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną B. W. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w toku których naruszał jej nietykalność cielesną, popychał, szarpał, zmuszał, groził pozbawieniem życia, lżył, wyszydzał, straszył, deprecjonował jako żonę i matkę, oraz znieważał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt IX K .../11 Sąd Rejonowy w L. na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie w części dotyczącej zarzucanego C.W. przestępstwa obejmującego okres od co najmniej kwietnia 1989 r. do dnia 19 kwietnia 2010 r. oraz od dnia 25 stycznia 2011 r. do dnia 7 marca 2011 r. Na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie w części dotyczącej zarzucanego C.W. przestępstwa obejmującego okres od 1 maja 2010 r. do 24 stycznia 2011 r. Nadto C.W. uniewinnił od tego, że w okresie od 20 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. w L. psychicznie i fizycznie znęcał się nad B. W. poprzez wszczynanie awantur domowych, kierowanie wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, popychanie, szarpanie, deprecjonowanie jako żonę i matkę oraz trzykrotne pchnięcie pokrzywdzonej pośladkami.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżycielkę posiłkową subsydiarną oraz jej pełnomocnika Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt V Ka .../16 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną umorzenia postępowania o zachowanie zarzucone oskarżonemu w okresie od co najmniej kwietnia 1989 r. do końca roku 1994, od 30 października 2009 r. do 19 kwietnia 2010 r. oraz od 25 stycznia 2011 r. do 7 marca 2011 r. przyjął art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a za podstawę prawną umorzenia postępowania o zachowanie zarzucone oskarżonemu w okresie od początku 1995 r. do 29 października 2009 r. przyjął art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Natomiast w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej zarzucając wyrokowi Sądu odwoławczego rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na jego treść:

1. art. 55 § 1 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 7 i pkt 9 k.p.k. oraz w zw. z art. 207 § 1 k.k. z powodu:

a) błędnego przyjęcia po ponad czteroletnim procesie, że pokrzywdzona nabyła uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia o znęcanie się nad nią oskarżonego zaledwie przez okres 10 dni, a mianowicie od 20 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r., w sytuacji gdy zarzut znęcania obejmował 22 lata, a mianowicie od kwietnia 1989 r. do 7 marca 2011 r., a przyjęty z zaskoczenia dla

stron dziesięciodniowy okres czasu znęcania nie był przedmiotem szczegółowego dowodzenia,

b) błędnego ustalenia, że zachodziły w pewnych okresach negatywne przesłanki procesowe w postaci prawomocnego zakończenia postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby, albo w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, podczas gdy takie ustalenia zakwestionował Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. V KZ .../11 i zgodnie z treścią art. 422 § 3 k.p.k. te zapatrywania prawne i wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania były wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania,

c) utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej uniewinnienia, przy jednoczesnym przyznaniu, że Sąd ten najpierw błędnie ustalił znamiona czynu znęcania o trzykrotnym naruszaniu nietykalności cielesnej w okresie przyjętym za inkryminowany, podczas gdy zdarzenie to poprzedzało przyjęty czasokres, a następnie uzasadniał trafność uniewinnienia od tego co sam błędnie przyjął, podczas gdy ustalenia faktyczne w rozumieniu art. 455 k.p.k., to te, które zawarte są w opisie przypisanego oskarżonemu czynu.

Nadto obrońca zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a. art. 422 § 3 k.p.k. - przez utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego oskarżonego, w sytuacji zgłaszanych zarzutów o błędach organów ścigania instrumentalnie modyfikujących (zawężających i rozszerzających) okresy znęcania, po uchyleniu już postanowieniem Sądu z dnia 14 kwietnia 2011 r., Kp .../11 - postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 21 sierpnia 2010 r., 4 Ds .../10 (za okres znęcania od 31 maja 2010 r. do 7 czerwca 2010 r.), co zinterpretowano na niekorzyść pokrzywdzonej (art. 17§ 1 pkt 9 k.p.k.) i do czego się w ogóle nie odniesiono wbrew wiążącemu postanowieniu Sądu Okręgowego w L. z dnia 6 grudnia 2012 r., V Kz .../12, w którym stwierdzono, że w polu widzenia Sądu będą także znajdować się argumenty podniesione przez obu skarżących w złożonych zażaleniach, czyli w zażaleniu pokrzywdzonej i jej pełnomocnika z dnia 15 października 2012 r., podczas gdy traktowanie przez Sąd jako autorytatywne - manipulacji bądź błędów lub niekonsekwencji w postanowieniach prokuratorskich w

zakresie czasokresu znęcania - prowadzi faktycznie do pozbawienia prawa do subsydiarnego aktu oskarżenia i innych nielogicznych wniosków,

b. art. 457 § 3 k.p.k. - przez wyrażenie błędnego poglądu, że w obu apelacjach występuje w znacznej mierze zbieżność w zakresie podniesionych uchybień, pozwalająca na łączne odniesie się do złożonych środków odwoławczych (por. s. 6 uzasadnienia SO), co jest niedopuszczalne i co spowodowało w efekcie, że Sąd *ad quem* nie rozważył i nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych, co miało istotny wpływ na treść wyroku.

Podnosząc te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w L. i na podstawie art. 37 k.p.k. przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania poza jurysdykcję Sądu Apelacyjnego [...].

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu, albowiem wbrew twierdzeniom skarżącego prawidłowo ustalono, że w zasadniczej części okresów znęcania wymienionych w subsydiarnym akcie oskarżenia zachodziły negatywne przesłanki procesowe w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela oraz stanu rzeczy osądzonej.

Przed merytoryczną analizą zarzutów wysuniętych w kasacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej należy poczynić kilka uwag natury ogólnej w odniesieniu do regulacji pozwalających na uzyskanie przez pokrzywdzonego statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, z czym wiąże się jego prawo do wniesienia własnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Wskazać należy, że uzyskanie tego statusu wymaga dochowania szczególnych warunków procesowych. Subsidiarne oskarżenie posiłkowe jako wyjątek od oskarżania w trybie publicznym oparte jest na założeniu, że prokurator, mimo przyznania przez sąd racji pokrzywdzonemu żądającemu ścigania w konkretnej sprawie rezygnuje ze swojej funkcji oskarżycielskiej. Tryb ten zarazem zapobiega wnoszeniu oczywiście bezzasadnych oskarżeń, zwłaszcza że istnieje obowiązek sporządzenia i podpisania aktu oskarżenia przez

profesjonalnego pełnomocnika (art. 55 § 2 k.p.k.), a z drugiej strony umożliwia pokrzywdzonemu samodzielne oskarżenie (por. postanowienie SA w Krakowie z 15 grudnia 2011 r., II AKz 476/11, KZS 2011, z. 12, poz. 35).

Przepis art. 55 § 1 k.p.k. za warunek konieczny do wniesienia tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia uznaje powtórne wydanie przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2 k.p.k. Zgodnie z dyspozycją art. 330 § 1 i 2 k.p.k. jedno ze wskazanych wyżej postanowień oskarżyciela publicznego musi zapaść po uchyleniu takiej samej jego decyzji przez sąd rozpoznający zażalenie na pierwotne postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Nadto trzeba pamiętać, że pokrzywdzony uzyskuje uprawnienia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wyłącznie w odniesieniu do konkretnych zdarzeń faktycznych, które były już przedmiotem wskazanych postanowień prokuratorskich. (zob. też J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Zakamycze 2006, teza 2 do art. 55; Tomasz Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, teza 1 do art. 55).

Jednocześnie ustawa procesowa określa miesięczny termin prekluzyjny do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia liczony od doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o wydaniu przez prokuratora lub zatwierdzeniu postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania w wypadkach określonych w art. 330 § 2 k.p.k. (zob. też wyrok SN z dnia 26 lutego 2014 r., III KK 6/14, OSNKW 2014/9/70).

W rozpatrywanej sprawie, w związku z ograniczeniami płynącymi z treści art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k., opisana wyżej sytuacja procesowa wystąpiła tylko w odniesieniu do zarzutu znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną w niewielkim, bo dziesięciodniowym przedziale czasowym. Natomiast w pozostałym zakresie pokrzywdzona nie dysponowała prawem do skargi subsydiarnej. Sąd odwoławczy w sposób szczegółowy analizował wszystkie postępowania przygotowawcze, których przedmiotem było przestępstwo znęcania psychicznego i fizycznego C.W. nad żoną B. W. słusznie doszukując się w większości zapadłych w tych sprawach rozstrzygnięć negatywnych przesłanek procesowych do wniesienia

przez pokrzywdzoną subsydiarnego aktu oskarżenia. Ponieważ skarżący wydaje się nie dostrzegać tych uwarunkowań procesowych niezbędne jest ponowne przeanalizowanie tych postępowań dla wykazania braku warunków formalnych oskarżenia subsydiarnego określonych w art. 55 § 1 k.p.k.

I tak w realiach przedmiotowej sprawy w postępowaniu o sygn. akt 4 Ds. .../07, które dotyczyło znęcania psychicznego i fizycznego C.W. nad żoną B. W. w okresie od 1995 r. do lipca 2007 r., tj. czynu z art. 207 § 1 k.k., decyzją z dnia 29 sierpnia 2007 r. Prokurator zatwierdził postanowienie z dnia 23 sierpnia 2007 r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia. Postanowienie to nie zostało zaskarżone.

W kolejnym postępowaniu o sygn. akt 4 Ds. .../09, którego przedmiotem było znęcanie się fizyczne i psychiczne przez C.W. nad żoną B. W. w okresie od 1 lipca 2007 r. do 29 października 2009 r., tj. czyn z art. 207 § 1 k.k., decyzją z dnia 31 marca 2010 r. prokurator zatwierdził wydane w tym dniu postanowienie o umorzeniu dochodzenia, przyjmujące za podstawę normatywną art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 78 akt 4 Ds. .../09). Po rozpoznaniu zażalenia złożonego przez pokrzywdzoną B. W., Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 27 września 2010 r., sygn. akt IX Kp .../10, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie (k. 88 akt 4 Ds. 3608/09).

Następnie w postępowaniu o sygn. akt 4 Ds. .../11/D prokurator postanowieniem z dnia 3 marca 2011 r. umorzył dochodzenie w sprawie zaistniałego w okresie od maja 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 24 stycznia 2011 r. psychicznego i fizycznego znęcania się C.W. nad żoną B. W., tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. Postanowienie to na skutek zażalenia pokrzywdzonej zostało poddane kontroli odwoławczej, w wyniku której Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 29 czerwca 2011 r., sygn. akt IX Kp/11, utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy (k. 40-42 akt 4 DS. .../11/D).

Sądy rozpoznając zażalenia pokrzywdzonej we wskazanych wyżej sprawach utrzymywały decyzje o umorzeniu dochodzenia w mocy, a w jednej postanowienie o umorzeniu uprawomocniło się bez kontroli odwoławczej. Wszystkie te przypadki wykluczały dalszy tryb postępowania, o którym mowa w art. 330 § 2 k.p.k. Tymczasem, warunkiem *sine qua non* skutecznego wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jest tylko taka sytuacja, w której dochodzi dwukrotnie do wydania przez

prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia. Pokrzywdzona zaskarżyła co prawda postanowienia o umorzeniu dochodzenia w dwóch przywołanych sprawach, doprowadzając w konsekwencji do sądowej kontroli tych decyzji, jednak utrzymanie ich w mocy zablokowało możliwość dalszego prowadzenia postępowania i powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k. Tym samym słusznie Sądy obu instancji uznały, że również w tych postępowaniach nie został spełniony warunek dający pokrzywdzonej prawo do wniesienia własnego aktu oskarżenia. Ostateczne decyzje dotyczące wniosków pokrzywdzonej podejmował bowiem sąd, do którego prokurator nadrzędny kierował zażalenia pokrzywdzonej na postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzeń.

Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia wyraził pogląd, że w sprawach, w których postępowanie zostało umorzone nastąpiło to w fazie *in rem*, a nie *in personam*. Stanowisko to należy uznać za trafne, skoro nie dokonano z udziałem osoby podejrzanej czynności, o których mowa w art. 313 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k., a zatem nie przedstawiono jej zarzutów, ani nie przesłuchano w charakterze podejrzanego. Jednak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego słusznie podkreślono że zawiadomienia w tych sprawach, z uwagi na ich specyfikę nie mogły mieć charakteru abstrakcyjnego. Umorzenie na etapie *in rem* wynikało zatem z faktu braku odpowiedniego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa nie tylko w ogóle, ale przez C.W. (s. 11 uzasadnienia SO). Wskazują na to zresztą treści tych postanowień, w których podejrzany jest konkretnie wymieniony z imienia i nazwiska, podobnie jak pokrzywdzona oraz wskazywany jest konkretny czyn usytuowany w oznaczonym czasie. Powołując się w tym względzie na judykat Sądu Najwyższego zapadły w sprawie V KK 416/07, Sąd odwoławczy wskazał, iż doniosłość oraz gwarancyjny charakter negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. winny prowadzić do jej zastosowania również w sytuacji, kiedy do umorzenia postępowania dochodzi w fazie *in rem*. Pogląd ten wydaje się zasadny w realiach omawianej sprawy, bowiem kosztem naruszenia praw gwarancyjnych określonej osoby, prokurator nie może podejmować zakończonego postępowania w trybie art. 327 § 1 k.p.k., gdy się zważy na wskazany wyżej opis czynów będących przedmiotem prawomocnie

umorzonych postępowań. Nadto podjęcie postępowania na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. stało się niedopuszczalne z chwilą wniesienia przez B. W. do Sądu subsydiarnego aktu oskarżenia (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2015 r., III KK 74/15, OSNKW 2015/12/105). W konsekwencji należy zaakceptować poprawność wnioskowania Sądu Okręgowego, skoro znajduje ono dodatkowo wsparcie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r., sygn. akt WZ 122/94, (OSNKW 1994/9-10/64). Jednocześnie prawomocne umorzenie w fazie *in rem* wskazanych wyżej postępowań przygotowawczych, doprowadziło z przyczyn formalnych do pozbawienia pokrzywdzonej prawa do skargi subsydiarnej w zakresie czynów objętych tymi postępowaniami, co stanowi również ujemną przesłankę procesową wymienioną w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. W konsekwencji mamy tu do czynienia ze zbiegiem negatywnych przesłanek procesowych - bezwzględnej w postaci *res iudicata* oraz względnej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W takiej sytuacji przyjmuje się prymat przesłanki bezwzględnej. Dlatego Sąd Okręgowy zasadnie powołał jako podstawę umorzenia postępowania co do części zachowań oskarżonego przepis art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

W postępowaniu o sygn. akt 4 Ds. .../10, którego przedmiotem było znęcanie się psychiczne nad B. W. przez jej męża C.W. w okresie od 21 kwietnia 2010 r. do 7 czerwca 2010 r., poprzez wszczynanie awantur, kierowanie słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. czyn z art. 207 § 1 k.k., w dniu 25 sierpnia 2010 r. prokurator zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 21 sierpnia 2010 r. (k. 28 akt 4 Ds. .../10). Na postanowienie to w ustawowym terminie pokrzywdzona złożyła zażalenie, w efekcie czego Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r., sygn. akt IX Kp .../11, uchylił zaskarżone orzeczenie z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (k. 43 akt 4 Ds. .../10). W tym samym okresie postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2010 r., sygn. akt 4 Ds. .../10, prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie zaistniałego w dniu 20 kwietnia 2010 r. w L. naruszenia nietykalności cielesnej B. W. poprzez trzykrotne pchnięcie pokrzywdzonej pośladkami, wstępnie kwalifikowanego z art. 217 § 1 k.k. Jako podstawę tej decyzji wskazał brak znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i brak interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu prywatnoskargowego.

Postanowienie to, na skutek zażalenia wniesionego przez pokrzywdzoną, zostało orzeczeniem Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 marca 2011 r., sygn. akt IX Kp .../11, uchylone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania .

W związku z tym w obydwu tych sprawach, po raz pierwszy zapadły decyzje procesowe w postaci o umorzenia postępowania o znęcanie i odmowie wszczęcia postępowania o naruszenie nietykalności cielesnej tej samej pokrzywdzonej, które w instancji odwoławczej zostały uchylone przez Sąd i przekazane do ponownego rozpoznania. Przy czym Sąd odwoławczy uchylając decyzję prokuratora w sprawie o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. w wytycznych skierowanych do postępowania ponownego uznał, że dalsze czynności procesowe powinny być prowadzone w tej sprawie, w kierunku wykazania ewentualnego popełnienia przez C.W. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Zatem ta sekwencja zdarzeń procesowych wypełniła warunki formalne wskazane w art. 330 § 1 k.p.k., które są niezbędne do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, także w odniesieniu do przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., skoro uznano, że objęty nim czyn może stanowić element znęcania.

Następnie obydwa te postępowania zostały połączone w jedno dochodzenie prowadzone pod sygn. 4 Ds. .../11. Postanowieniem, z dnia 28 lipca 2011 r. prokurator umorzył prowadzone w tej sprawie ponowne postępowanie o znęcanie psychiczne i fizyczne przez C.W. nad żoną B. W., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, zawężając w zarzucie jego okres do czasu od 20 kwietnia 2010 r. do 30 maja 2010 r. Postanowienie to należy uznać za ponowne w rozumieniu art. 330 § 2 k.p.k., bowiem ma ono łączność przedmiotową i podmiotową z uprzednio zapadłymi postanowieniami w sprawach: 4 Ds. .../10 i 4 Ds./10.

Odnosząc się z kolei do układu procesowego w sprawach, odnośnie których zaistniała negatywna przesłanka procesowa do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia w postaci prawomocnego zakończenia postępowania co do tego samego czynu tej samej osoby, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Prokurator wydając w dniu 28 lipca 2011 r. kolejne postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie 4 Ds. .../11 obejmującego okres znęcania od 20 kwietnia 2010 r. do 30 maja 2010 r. nie dostrzegł, że wcześniej w postępowaniu

sygn. akt 4 Ds. .../11/D, decyzją Sądu Rejonowego w L. z dnia 29 czerwca 2011 r. prawomocnie umorzono dochodzenie, którego przedmiotem był zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się C.W. nad żoną B. W. w okresie od maja 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 24 stycznia 2011 r., kwalifikowany z art. 207 § 1 k.k. Ramy czasowe znęcania określone prawomocnym postanowieniem o umorzeniu w sprawie 4 Ds. .../11/D jasno wskazują, że po uprawomocnieniu się tego orzeczenia, a zatem po dniu 29 czerwca 2011 r., nie było możliwości prowadzenia postępowania przygotowawczego o zachowania C.W. mające cechy znęcania uzewnętrznione w maju 2010 r., albowiem w tym zakresie zapadło już prawomocne rozstrzygnięcie Sądu obejmujące to samo historyczne zdarzenie.

W tej sytuacji słusznie uznano, że jedynym okresem, który w sensie formalnym umożliwił pokrzywdzonej wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad nią przez C.W. był przedział od 20 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. Wyłącznie w tej sekwencji czasowej zachowania oskarżonego wyczerpana została bowiem droga wynikająca z przepisów art. 55 k.p.k., art. 306 k.p.k. oraz art. 330 k.p.k., uprawniająca pokrzywdzoną do złożenia subsydiarnej skargi. W konsekwencji nie można podzielić odmiennych zapatrywań autora kasacji, który wywodził że pokrzywdzona miała uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia co najmniej za okres znęcania od maja 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 24 stycznia 2011 r. w związku z umorzeniem postępowania w sprawie 4 Ds. .../11 (uzasadnienie kasacji – k. 8 akt SN), albowiem pogląd ten nie uwzględnia procesowego wpływu jaki miały na zakres oskarżenia subsydiarnego inne toczące się postępowania przygotowawcze prowadzone w przedmiocie znęcania oskarżonego na pokrzywdzoną.

Z analizy akt sprawy bezspornie wynika, że Prokurator dwukrotnie umorzył dochodzenie, które objęło również okres psychicznego i fizycznego znęcania się C.W. nad B. W. od 20 kwietnia 2010 r. do 30 maja 2010 r., po uchyleniu pierwszego postanowienia w tym zakresie przez Sąd z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W tym układzie procesowym wydane w dniu 28 lipca 2011 r. jako drugie z kolei postanowienie Prokuratora o umorzeniu dochodzenia otwierało pokrzywdzonej w sensie formalnym drogę do oskarżenia C.W. w tak wyodrębnionym czasowo fragmencie jego zachowania, albowiem pozostałe okresy

wskazane w zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia objęte były sygnalizowanymi przez Sąd odwoławczy negatywnymi przesłankami procesowymi określonymi w art. 17 § 1 pkt 7 i 9 k.p.k. (s. 10 – 11 uzasadnienia SO).

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 442 § 3 k.p.k., albowiem przepis ten adresowany jest wyłącznie do sądu pierwszej instancji, który orzeka w postępowaniu ponownym, po uchyleniu przez sąd *ad quem* wydanego uprzednio orzeczenia sądu *meriti* z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Nawet gdyby potraktować podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 442 § 3 k.p.k., jak tzw. błąd z przeniesienia polegający na zaabsorbowaniu uchybienia sądu pierwszej instancji do orzeczenia sądu odwoławczego, to nie można podzielić tak sformułowanego stanowiska. Warto przypomnieć, że Sąd odwoławczy dwukrotnie kontrolował w sprawie wszczętej z oskarżenia subsydiarnego B. W. zapadające na posiedzeniu postanowienia Sądu pierwszej instancji o umorzeniu postępowania, każdorazowo uchylając zaskarżone orzeczenie z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Czynił tak postanowieniami z dnia 19 stycznia 2012 r. oraz z dnia 6 grudnia 2012 r. Wbrew stanowisku skarżącego wytyczne zamieszczone w uzasadnieniach tych postanowień (k.48, 138) nie zostały zignorowane przez Sąd pierwszej instancji. Trafnie również zauważył Sąd odwoławczy, że przyczyną uchyień tych postanowień stały się uchybienia formalne (s.8 uzasadnienia SO). Należy przypomnieć, że podstawą uchylenia orzeczenia w sprawie V KZ .../11 były wewnętrzne sprzeczności w argumentacji Sądu Rejonowego uniemożliwiające kontrolę instancyjną, a w sprawie V Kz .../12 niekompletna treść uzasadnienia, które w takim kształcie zostało doręczone stronom. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 grudnia 2012 r., formułując wskazania co do dalszego toku postępowania ponownego Sąd Okręgowy zawarł akcentowany w kasacji *passus*, że w polu widzenia sądu *meriti* będą także znajdować się argumenty podniesione przez obu skarżących w zażaleniach (k.138). Nie oznacza to jednak, że Sąd pierwszej instancji w postępowaniu ponownym obowiązany był uwzględnić argumenty stron podniesione w ich środkach odwoławczych, a jedynie był zobligowany do ich rozważenia. Nadto Sąd Rejonowy przystępujący do orzekania na rozprawie, obowiązywały zaktualizowane

wytyczne zawarte w drugim – późniejszym - postanowieniu Sądu Okręgowego, a przecież nie zostało w nich wyrażone kateryczne stanowisko o braku w sprawie negatywnych przesłanek procesowych i to w taki sposób, aby jako zapatrywanie prawne wiązało Sąd *meriti*. Poza tym autonomiczny pogląd w tym zakresie wyraził Sąd odwoławczy, który wydając zaskarżone orzeczenie nie musiał respektować wytycznych kolejnych składow Sąd Okręgowego uchylających w ramach kontroli instancyjnej uprzednie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do *meritum* sprawy. Faktem bezspornym jest, że w odniesieniu do zachowań C.W. toczyło się kilka spraw, które obejmowały różne okresy aktywności oskarżonego. Rzecz jasna układy procesowe, które w związku z tym zaistniały mogą być dla strony nie posiadającej fachowej wiedzy prawniczej niezrozumiałe. Wydaje się również, że prokuratura nadzorująca poszczególne dochodzenia powinna porządkować te postępowania, aby były one prowadzone w sposób eliminujący chaos, który im towarzyszył, szczególnie w oznaczaniu czasu znęcania się C.W. nad żona B. W.. Niemniej, stwierdzić wypada, że prowadzący kolejne dochodzenia byli uprawnieni do ich wszczynania i formułowania zarzutów wyznaczających zakres prowadzonych postępowań, ponieważ dokonywali tego w zależności od wstępnych czynności dowodowych, które koncentrowały się wokół kolejnych zawiadomień o przestępstwie składanych do organów ścigania przez B. W. (art. 325 e § 1 k.p.k.).

Nie oznacza to jednak, jak twierdzi skarżący, że ten tok postępowań przygotowawczych wpłynął na ograniczenie prawa B. W. do oskarżenia w ramach subsydiarnego aktu oskarżenia. Należy zaakcentować, że ograniczenia pokrzywdzonej w zakresie możliwości wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o znęcanie, które to przestępstwo co do zasady jest ścigane z oskarżenia publicznego, były procesową konsekwencją uregulowań odnoszących się do warunków formalnych wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia oraz rezultatów podejmowanych w tej sprawie czynności procesowych we wszczynanych postępowaniach przygotowawczych. Działania podejmowane w tej sprawie przez organy ścigania doprowadziły do podzielenia zachowania C.W. na kilka przestępstw znęcania z art. 207 § 1 k.k. podejmowanych w wyznaczonych ramach czasowych, w odniesieniu do tej samej pokrzywdzonej, z których każde zostało objęte odrębnym dochodzeniem. Jednocześnie końcowe rozstrzygnięcia zapadły w

tych sprawach, które odnosiły się wprost do oskarżonego i precyzowały jego czyny, doprowadziły do wystąpienia negatywnej przesłanki w postaci powagi rzeczy osądzonej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.) w odniesieniu okresów znęcania wskazanych w pkt I.2 wyroku Sądu odwoławczego. Warunki, o jakich mowa w art. 55 § 1 k.p.k. nie zaistniały także co do zachowań, które zostały wskazane w subsydiarnym akcie oskarżenia i były usytuowane w czasie co najmniej od kwietnia 1989 r. do końca roku 1994 r., od 30 października 2009 r. do 19 kwietnia 2010 r. oraz od 25 stycznia 2011 r. do 7 marca 2011 r., albowiem w tym zakresie nie prowadzono żadnych postępowań przygotowawczych. Dlatego trafnie Sąd odwoławczy uznał, że w odniesieniu do tych okresów wystąpił brak skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (pkt I.1 wyroku sądu odwoławczego).

Rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy było pełne i wyczerpujące, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym w art. w art. 457 § 3 k.p.k. Fakt, że do niektórych zarzutów podniesionych w apelacjach oskarżycielki subsydiarnej i jej pełnomocnika Sąd odwoławczy odniósł się łącznie nie oznacza, że ich nie rozpoznał, skoro trafnie wskazał na ich merytoryczną zbieżność (s. 6 uzasadnienia SO). Poza sferą rozważań Sądu Okręgowego nie pozostały zarzuty, z którymi obydwójce apelujący wiązali konsekwencje znaczące z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Ta zaś okoliczność, że autor kasacji z takim orzeczeniem Sądu się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów nie oznacza, że Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Przeciwnie, uzasadnienie Sąd odwoławczego wyczerpująco wyjaśnia czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego wnioski i zarzuty apelacji uznał za niezasadne. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd odwoławczy odniósł się również do decyzji Sądu Rejonowego o odmowie wyłączenia orzekającego w tej sprawie sędziego, podejrzanego przez stronę postępowania o stronnictwo w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. (s.7 – 8 uzasadnienia SO). Nadto w sposób szczegółowy z przywołaniem konkretnych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń odpowiedział na zarzut obrazy prawa materialnego – art. 207 § 1 k.k., w części w jakiej oskarżony został od tego czynu uniewinniony (s. 15 – 16 uzasadnienia SO).

Jako niedopuszczalny należało natomiast ocenić wniosek kasacji o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu, spoza obszaru apelacji lubelskiej. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy co podkreślał również Sąd odwoławczy (s.6 - 7 uzasadnienia SO). Odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że również ocena przesłanki sprawnego i skutecznego przeprowadzenia postępowania karnego, jako leżącej w interesie wymiaru sprawiedliwości i przemawiającej za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k., powinna cechować się zdecydowaną wyrazistością wniosków wynikających z tej oceny, oczywiście przy tym na tle całokształtu realiów konkretnej sprawy, w tym procesowych uwarunkowań jej rozpoznania przez sąd miejscowo właściwy i konsekwencji jej przekazania innemu sądowi (zob. postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, OSNKW 2006/9/85). Co więcej, zgodnie z regulacją ustawową, z wnioskiem (inicjatywą) do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. wystąpić może tylko sąd właściwy. Unormowanie to ma zastosowanie zarówno do sądu pierwszej instancji, jak i do sądu odwoławczego. Wniosek sądu właściwego powinien przybrać postać postanowienia z odpowiednią argumentacją wskazującą, jakie okoliczności – w ocenie wnioskującego sądu – mogą wywierać ujemny wpływ na swobodę wyrokowania, a tym samym zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiony w sprawie wniosek wraz z argumentacją przytoczoną na jego uzasadnienie, a także fakt, że wystąpił z nim pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej bezspornie dowodzą, że wymogów tych nie spełniono, co przesądziło o uznaniu wniosku za niedopuszczalny.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. orzekł o jej oddaleniu, obciążając jednocześnie oskarżycielkę subsydiarną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego stosownie do dyspozycji art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. i art. 640 § 1 k.p.k.

kc

